

Burmistrz Michałowa Marek Nazarko i Agnieszka Brulińska-Skarżyńska z Urzędu Miejskiego w Białymstoku uczestniczyli dziś, 3 czerwca wraz z producentem, reżyserem i aktorami filmu „Ślicznotka” w konferencji prasowej. Film, do którego zdjęcia kręcone były w Michałowie i w Białymstoku powstał w rekordowym tempie. 29 kwietnia w Michałowie padł pierwszy, a jutro, 4 czerwca podczas Dni Michałowa padnie ostatni klaps filmu. Premiera zapowiadana jest na grudzień.











- Chciałem podziękować, że zauważyliście Michałowo. Nic lepszego nie mogliśmy sobie wymarzyć. Jesteśmy bardzo wdzięczni całej ekipie filmowej. Nie byliście bardzo uciążliwi. A mamy nadzieję, że my też sprostaliśmy wymaganiom – powiedział burmistrz Marek Nazarko.

Joanna Kurowska, Dagmara Kaźmierska i Piotr Zelt rozplýwali się nad pięknem ziemi podlaskiej i zachwycali podlaską gościnnością.

- Zakochana jestem w Podlasiu, w waszej gościnności, otwartości, szczerości i bezpretensjonalności. Tu są prawdziwi ludzie – mówiła Joanna Kurowska.

- Gdy chwalimy się polską otwartością i gościnnością, to tu na Podlasiu naprawdę to funkcjonuje i istnieje – dodał Piotr Zelt.

Aktorzy, reżyser Dominik Matwiejczyk i producent Krzysztof Bałtyk podkreślali, że chociaż czasem zdjęcia trwały po 15, a nawet 18 godzin na dobę, wszyscy dobrze się bawili i panowała wspaniała atmosfera.

- Jestem osobą zapracowaną, gram w trzech serialach, ale Krzysztof Bałtyk ujął mnie szczerością i tym, że chce realizować swoje marzenia – wyjaśniła Joanna Kurowska.

Zaproponowała zatrudnienie do filmu Dagmary Kaźmierskiej, a że „Bałtyk jest otwarty na propozycje”, od razu się do pomysłu zapalił.

- Moja reakcja to zaskoczenie i zaskoczenie, ale też poczułam szczerość i bezpośredniość, jakbyśmy się znali od 20 lat – dodała celebrytka – od dziecka chciałam być aktorką, a jak się ma marzenia, to jest szansa, że kiedyś się spełnią.

Jak powiedział na konferencji Krzysztof Bałtyk, po ostatnim klapsie nastąpi okres posprodukcji. Premiera kinowa zapowiedziana jest na 15 grudnia, ale wcześniej, 10 września film pojawi się na festiwalu w Gdyni i zawalczy o nagrody. Jednocześnie, już od najbliższej niedzieli zaczną powstawać scenariusze odcinków serialu.

„Szczotka” to film o miłości, akceptacji, walce o marzenia i wartości, tak o polityce w regionie lokalnym. Akcja filmu dzieje się w małym miasteczku na wschodzie Polski. Ale jak zapewniają uczestnicy konferencji ten film zmieni stereotyp Podlasia, pokaże nowoczesne Podlasie, miasteczko zielone, nowoczesne, ekologiczne. Mieszkańcy są postępowi, ale też swojscy i bardzo różnorodni, tak jak ich marzenia. Jeden chce władzy na stanowisku i pieniędzy, inny snuje plany o dalekich podróżach, kolejny chciałby choćby chwilowej namiętności, a jeszcze inny walczy o akceptację i normalność. Ich historie poznajemy podczas dorocznego festynu, podczas którego ma być wybierana miss miejscowości. Scenariusz imprezy skrupulatnie i według ustalonego z góry scenariusza przygotowują ludzie pani burmistrz, która ma zamiar kandydować na kolejną kadencję w wyborach samorządowych. Sytuacja komplikuje się, gdy niespodziewanie do konkursu zgłasza się kandydatka, która pozornie nie ma szans na wygraną.

W filmie „Ślicznotka” biorą udział artyści znani z dużego i małego ekranu. Wśród nich, Joanna Kurowska, Dagmara Kaźmierczak, Piotr Zelt, Łukasz Rybarski, Beata Rybarska, Anastazja Hevko z Ukrainy, aktorzy białostockich scen: Beata Chyczewska, Marek Tyszkiewicz, Piotr Szekowski i Agnieszka Możejko-Szekowska z Teatru Dramatycznego im. Węgierki w Białymstoku oraz Adam Zieleniecki i Krzysztof Pilat z Białostockiego Teatru Lalek.